

BEATA SIWEK

TWARZE I MASKI  
O PRAWDZIE (W) POEZJI  
(NA PRZYKŁADZIE TWÓRCZOŚCI JANA CZYKWINA)

Tytuł konferencji, która odbyła się w Instytucie Filologii Słowiańskiej KUL w dniach 28-29 maja 2015 roku – *Kryzys literatury na uniwersytecie?* – zmusza do pogłębionej refleksji nie tylko nad rolą literatury w edukacji uniwersyteckiej, nie tylko nad zadaniami, jakie stoją przed wykładowcą – literaturoznawcą, ale też do zastanowienia się nad samą istotą literatury, jej miejscem i znaczeniem w życiu człowieka. Więc jeśli stawiamy pytanie o kryzys literatury na uniwersytecie, to pytamy jednocześnie o to, jakie miejsce wyznacza literaturze człowiek, czy stanowi ona ważną przestrzeń w jego życiu, czy też może staje się narzuconym obowiązkiem, nużącym, nieinteresującym, całkowicie zbędnym. Tytuł konferencji przymusza wreszcie do zastanowienia się nad odbiorcą literatury – kim jest, czego w literaturze poszukuje, jakie są jego literackie preferencje. Myślę, że każdy wykładowca literatury z kilkunastoletnim stażem pracy dydaktycznej pomyślał przynajmniej raz w swoim życiu – kiedyś to byli studenci, kiedyś to można było uczyć literatury, a jaka była lista lektur itd.

Zmiany, jakie obserwujemy w dydaktyce uniwersyteckiej w zakresie przedmiotów literaturoznawczych, mają głębokie podłoże i wynikają z wielu różnorodnych czynników: reformy szkolnictwa i nieustannych zmian podstaw pro-

gramowych, powszechnego przekonania o nieprzydatności kompetencji literaturoznawczych (czy szerzej – humanistycznych) na rynku pracy<sup>1</sup>, redukcji godzin zajęć literaturoznawczych w ramach studiów uniwersyteckich pierwszego stopnia, wreszcie z braku rozumienia tego, czym jest uniwersytet i co stanowi o jego istocie. Papież Benedykt XVI w *Przemówieniu do młodych wykładowców akademickich* w bazylice św. Wawrzyńca w Madrycie 19 sierpnia 2011 roku wypowiedział następujące słowa:

Niekiedy uważa się, że misją profesora uniwersytetu dzisiaj jest wyłącznie kształcenie kompetentnych i sprawnych profesjonalistów, którzy będą mogli zaspokoić zapotrzebowanie rynku w danym momencie. Mówi się również, że jedyną rzeczą, która się liczy w obecnej koniunkturze, są czysto techniczne umiejętności. Oczywiście, dzisiaj także uniwersytet obejmuje się tą utylitarystyczną wizją edukacji, rozpowszechnianą szczególnie przez środowiska pozauniwersyteckie. Ale wy, którzy żyliście uniwersytetem tak jak ja, a teraz jesteście z nim związani jako wykładowcy, niewątpliwie odczuwacie pragnienie czegoś wznioślejszego, odpowiadającego wszystkim wymiarom tworzącym człowieka. Wiemy, że kiedy głównym kryterium stają się jedynie użyteczność i zwykły pragmatyzm, szkody mogą być ogromne: od nadużyć nauki nieuznającej granic poza swoimi własnymi aż do politycznego totalitaryzmu, który łatwo ożywa, kiedy usuwa się wszelkie odniesienia wyższe od prostego rachunku siły. Prawdziwą ideą uniwersytetu jest tymczasem właśnie to, co chroni nas od takiej zawężonej i wypaczonej wizji spraw ludzkich. W rzeczywistości, uniwersytet był i nadal ma być zawsze domem, w którym szuka się prawdy o osobie ludzkiej<sup>2</sup>.

Współczesny, młody odbiorca literatury bardzo się zmienił, tak jak zmienił się świat, który go otacza. A zatem zadaniem wykładowcy literatury jest podążanie za tymi zmianami, próba poszukiwania nowego dyskursu literaturoznawczego, dostosowanego do potrzeb i możliwości odbiorcy. Zanim podejmę trud dotarcia do odbiorcy, muszę sam sobie odpowiedzieć na pytanie, jaki wybrać sposób na mówienie o literaturze, nie popadając przy tym w całkowite zaufanie do konkretnego, technicznego metajęzyka, żeby nie zawierzyć nadto możliwości dostępu do ostatecznego sensu tekstów, które można by w krytycznej analizie wyjawić i objaśnić. Dobry przekaz to taki, który nie koncentruje się na mówcy, ale na odbiorcy właśnie. Przygotowując zajęcia dydaktyczne muszę postawić sobie jako wykładowca podstawowe pytanie: co od-

<sup>1</sup> Pisała o tym Agnieszka Kluba w artykule: *Kryzys humanistyki – kryzys uniwersytetu*, „Tekstualia” 2013, <http://tekstualia.pl/index.php/pl/44-varia-online/artykuly/176-kryzys-humanistyki-kryzys-uniwersytetu> [dostęp: 21.02.2015].

<sup>2</sup> BENEDYKT XVI, *Przemówienie do młodych wykładowców akademickich w Bazylice św. Wawrzyńca w dniu 19 sierpnia 2011 roku*, „L'Osservatore Romano” 2011, nr 10-11 (337), [http://www.opoka.org.pl/zycie\\_kosciola/media/osservatore/osservatore102011.html](http://www.opoka.org.pl/zycie_kosciola/media/osservatore/osservatore102011.html) [dostęp: 12.03.2015].

biorca z tego będzie miał? Jak mój wykład wpłynie na odbiorcę? Tak popularny dziś, i to nie tylko w ekonomii, efekt zysków i strat w przypadku odbiorcy literatury też musi zostać uwzględniony. Żeby w pełni dotrzeć do odbiorcy-studenta sam powinienem być przekonany, że to, co mam do zaoferowania, jest „produktem” najwyższej jakości. A zatem fundamentalnym zadaniem każdego z nas jest po prostu zachwycenie literaturą, skierowanie uwagi młodego odbiorcy na tę ważną sferę ludzkiej aktywności. Kolejną ważną kwestią, którą powinniśmy uwzględnić w edukacji uniwersyteckiej (nazbyt może oczywistą, ale nie zawsze niestety praktykowaną), jest problem interpretacji tekstu literackiego. Czy w swojej praktyce dydaktycznej umożliwiam studentom samodzielną, otwartą interpretację, nie narzucając utartych, schematycznych odczytań analizowanych tekstów, czy też metodologii (choćby najnowszych) zupełnie do nich nieprzystających, czy może podążam utartymi już od lat ścieżkami, drogami, które powoli zarastają. Już w 1966 roku wybitny teoretyk literatury Janusz Sławiński zauważył, że „w rzeczy samej bowiem dzieło wcale nie przedstawia sobą układu, który można by raz na zawsze unieruchomić „jedynie słusznym” odczytaniem docierającym do jego stwardniałego centrum”<sup>3</sup>. Proponowane studentom możliwości odczytania tekstów, zawarte w wykorzystywanych na potrzeby zajęć dydaktycznych pracach historyczno-literackich czy też wykładach, to przecież zaledwie jedna z możliwości, wyznaczająca drogę, którą odbiorca może podążać. Ale w pewnym momencie i tak natrafi na rozwidlenie i sam będzie musiał podjąć decyzję, w którą stronę pójść. Bo przecież w interpretacji chodzi o postawę zaangażowaną, przyjęcie aktywnej postawy emocjonalnej, z oddaniem pierwszeństwa nie samemu sobie, ale tekstowi literackiemu.

Nie jest moim celem w tym artykule – co mógłby sugerować tytuł – zamysł nad istotą prawdy w ogóle. Bo gdyby tak, to czy moglibyśmy pytać o prawdę w literaturze, skoro jednym z podstawowych wyznaczników literackości jest fikcja? Czy moglibyśmy mówić o prawdzie literatury, wiedząc, że jest ona wynikiem świadomego przetworzenia materiału językowego? Raczej interesuje mnie dziś prawda przeżyć i doświadczeń, jaką odnajdujemy w literaturze, autentyczność uczuć i emocji, które przekazuje twórca i poprzez które dokonuje się nieustanny dialog – jednym słowem, prawda życia. W zbiorze *Na progu słowa* Anna Kamińska pisała:

---

<sup>3</sup> J. SŁAWIŃSKI, *O problemach „sztuki interpretacji”*, [w:] *Liryka polska. Interpretacje*, red. J. Prokop, J. Sławiński, Kraków 1998, s. 150.

Ważna jest prawda. Własna prawda. Ale na czym polega prawda w poezji? Prawda to wiedza, to poznanie. Ale przecież poznanie poetyckie nie pokrywa się z poznaniem naukowym. Już bardziej przypomina poznanie religijne. I tak jest wpisane w nasze wiersze, jak doświadczenie życia wpisuje się w rysy twarzy i zmarszczki rąk<sup>4</sup>.

Uwaga nasza zatem zostanie skierowana na ten szczególny rodzaj doświadczenia poetyckiego, które odsłania nam, choćby tylko fragmentarycznie, prawdę o człowieku i prawdę o świecie, w którym jest on zanurzony. Które umożliwi dostrzeżenie różnic między „tożsamością Siebie właściwie egzystującego”<sup>5</sup> i „identycznością ja utrzymującego się wśród różnaitości przeżyć”<sup>6</sup>. To właśnie dążenie do prawdy jest w istocie wyrazem skierowania człowieka ku wartościami, aksjologicznym fundamentem człowieka i warunkiem jego wewnętrznej spójności. To poprzez nie człowiek dokonuje autointerpretacji, kształtuje swoją tożsamość osobową, która przecież zależna jest nie tylko od społecznych doświadczeń, ocen i oczekiwań innych ludzi<sup>7</sup>, ale też w dużej mierze od sposobu w jaki człowiek postrzega i definiuje samego siebie<sup>8</sup>.

Jak zauważa Józef Tischner, nie byłoby bycia człowieka w świecie bez Drugiego, bez słowa, które do nas kieruje i poprzez które poznajemy świat rzeczy. Świat, który otacza człowieka, jest wielkim darem mowy, zakładającym obecność Drugiego<sup>9</sup>. A zatem literatura jest niczym innym, jak tylko przestrzenią spotkania, miejscem nieustannego dialogu, w którym słowo wypełnia się treścią, a treść przemienia moje ja. Dla sytuacji „dotykania prawdy” w obrębie konkretyzacji tekstu jest właściwa postawa „rozumienia” czytanego tekstu całym sobą przez interpretatora, całym doświadczonej przez siebie własnym życiem. Jakości estetyczne, odsłaniające się w takiej konkretyzacji, w dużym stopniu decydują o tym, co przede wszystkim jest właściwe poezji, tzn. o rzeczywistym spotkaniu podmiotu mówiącego i podmiotu dokonującego percepcji<sup>10</sup>.

<sup>4</sup> A. KAMIEŃSKA, *Autointerpretacja*, [w:] *Na progu słowa: siedem wykładów o poezji i Biblii*, Poznań 1994, s. 12.

<sup>5</sup> W rozumieniu M. Heideggera. Zob. M. HEIDEGGER, *Bycie i czas*, Warszawa 1994, s. 185.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Zob. na ten temat: Z. BAUMAN, *Zarys socjologii: zagadnienia i pojęcia*, Warszawa 1963, s. 346-347.

<sup>8</sup> Interesujące spostrzeżenia na temat relacji między tożsamością osobową a społeczną poczynił brytyjski socjolog Anthony Giddens. Zob. na ten temat: A. GIDDENS, *Nowoczesność i tożsamość. Ja i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2010.

<sup>9</sup> J. TISCHNER, *Myślenie według wartości*, Kraków 2002, s. 176.

<sup>10</sup> B. KUCZERA-CHACHULSKA, *Jeszcze o liryce i „prawdzie życia”*, [w:] *Prawda w literaturze*, red. A. Tyszczyk, J. Borowski, I. Piekarski, Lublin 2009, s. 272.

Moje rozważania na temat miejsca i roli literatury w życiu człowieka będą oparte na twórczości poetyckiej białoruskiego poety Jana Czykwina. Wybór ten spowodowany jest faktem, że dane mi było przez dwadzieścia lat obserwować dokonania twórcze poety, ewolucję jego świadomości artystycznej, nieustanne dążenie do odnalezienia własnej drogi – i życiowej, i twórczej. Namysł poety nad światem, zakorzeniony w doświadczeniu rozmowy i spotkania, wiąże się z ciągiem pytań stawianych przez bohatera jego wierszy, zdumionej tajemnicą istnienia, i przejawia się w językowej subtelności, znaczeniowej migotliwości, symbolicznej niejednoznaczności. Jak trafnie zauważa Janusz Misiewicz w artykule *Prawda poezji*:

punkt startu bliższego określenia natury prawdy poetyckiej powinny stanowić namysł nad trzema kategoriami: Po pierwsze, pojęciem poetyckości (poezji) będącej domeną sztuki literackiej we właściwym tego słowa znaczeniu. Po wtóre, techniki pisarskiej stanowiącej uzewnętrznienie postawy poetyckiej, czyli metaforyczności (figuracywności) i po trzecie, samych jakości metafizycznych, wyznaczających ostateczny i najwyższy cel twórczości<sup>11</sup>.

Pierwszy zbiór wierszy Jana Czykwina *Idę (Іду)* opublikowany został w Białymstoku w 1969 roku. Od tego czasu poeta systematycznie wydaje drukami kolejne tomiki: *Święta studnia (Святая студня, 1970)*, *Nierokój (Неспакой, 1977)*, *Na progu świata (1983)*, *Splot słoneczny (1988)*, *Jasne mgnienie (Светлы міг, 1989)*, *Droga kielicha (Кругавая чара, 1992)*, *Świat pierwszy i ostatni (Свет першы і апошні, 1997)*, *Kredowe koło (Крэйдавае кола, 2002)*, *Jedno życie (Адно жыццё, 2009)*, *Na brzegu Dubicz Cerkiwnych (На беразе Дубіч Царкоўных, 2010)*.

Najnowszy zbiór wierszy białoruskiego twórcy – *Zdarzyło się być (Здарылася быць)*, opublikowany w kwietniu 2015 roku, stanowi jego twórcze *credo* – literacki testament. Zaznaczająca się w nim perspektywa filozoficzna powiązana jest nader często z rozważaniami o charakterze ontologicznym, metafizycznym. Jan Czykwini należy do twórców poszukujących sensu życia i w swoich poszukiwaniach wykracza poza prosty opis rzeczywistości. Postrzega świat jako całość znaczącą, nieomal jako rodzaj tekstu, poszukuje pod powierzchnią zjawisk znaczącego systemu znaków głębszego porządku świata. W świecie wartości naczelnym miejsce podstawowe zajmuje prawda. Jest to prawda całego człowieka, nie tylko rozumu i serca, ale też wiedzy i natchnie-

<sup>11</sup> J. MISIEWICZ, *Prawda poezji*, [w:] *Prawda w literaturze*, s. 249.

nia; prawda, która jest swego rodzaju sprawozdaniem z życia, ale też wyznaniem żywej osoby. Tak definiowana prawda staje się synonimem poezji.

Przyjęta przeze mnie perspektywa badawcza, zasugerowana przez tytuł – *Twarze i maski*, w sposób oczywisty nawiązuje do koncepcji filozoficznej Józefa Tischnera, zaprezentowanej w dziele *Filozofia dramatu*. Zaczerpnięte z fenomenologii, egzystencjalizmu, hermeneutyki i dialogiki inspiracje filozoficzne Tischnera, jakże są istotne dla zrozumienia fenomenu ludzkiej osoby<sup>12</sup>. Antropologia filozoficzna zaproponowana w tej książce zakłada, że człowiek jest istotą dramatyczną, której dramat toczy się w przestrzeni dobra i zła<sup>13</sup>. Dramatyczna przestrzeń dobra i zła konstytuuje się w spotkaniu człowieka z innym. W *Filozofii dramatu* Tischner rozważa zagadnienie piękna, dobra i zła, prawdy i kłamstwa. Uporczywie nawraca też pojęcie twarzy i maski, co z zagadnieniem prawdy i kłamstwa łączy się w sposób naturalny<sup>14</sup>. Zagadnienia te, ujęte w subtelną formę wiersza, w metaforyczno-symbolicznych obrazach pojawiają się w wielu wierszach białoruskiego poety, przynosząc za każdym razem nowe konkretyzacje. Podmiot liryczny wierszy Czykwina jest ukazany zwykle w relacji, w sytuacji spotkania. To spotkanie właśnie otwiera przed człowiekiem agatologiczny i aksjologiczny horyzont istnienia – otwiera na świat wartości. Warto dodać, że spotkanie to jest realizowane nie tylko pomiędzy Ja i Ty<sup>15</sup>, ale też zawiera w sobie odniesienia do Boga:

---

<sup>12</sup> Warto przypomnieć, że inspiracją teoretyczną dla Józefa Tischnera była europejska tradycja filozoficzna – myśl Sørensa Kierkegaarda, Maxa Schellera, Martina Bubera, Paula Ricoeura, Martina Heideggera czy Emmanuela Lévinasa. To ona stała się fundamentem antropologii filozoficznej Józefa Tischnera.

<sup>13</sup> J. TISCHNER, *Filozofia dramatu*, Kraków 2006, s. 12-16.

<sup>14</sup> Widać tu wyraźne nawiązania do koncepcji filozoficznej E. Lévinasa. Dla francuskiego filozofa twarz nie jest konkretnym bytem, lecz samym sensem: „Twarz jest obecna – pisze Lévinas – nie będąc właśnie żadną treścią zawartością. W tym sensie nie można jej pojąć, to znaczy ująć jej jako całości. Nie można jej też zobaczyć ani dotknąć – bo we wrażeniu wzrokowym lub dotykowym tożsamość Ja ogarnia inność przedmiotu, który staje się właśnie zawartością wrażenia”. Więcej na ten temat zob. E. LÉVINAS, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności*, tłum. M. Kowalska, Warszawa 2002, s. 227.

<sup>15</sup> Problematyce relacji Ja–Ty poświęcone są m.in. prace: M. BUBER, *O ja i Ty*, przeł. B. Baran, [w:] *Filozofia dialogu*, red. B. Baran, Kraków 1991; E. LEVINAS, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności*, przeł. M. Kowalska, Warszawa 1998; K. ROSNER, *Dialog jako temat filozofii współczesnej: Buber, Gadamer, Habermas*, [w:] *Dialog. Idea i doświadczenie*, red. S. Krużczyńska, K. Bembenne, I. Krupiecka, Gdańsk 2011, s. 15-32; R. WŁODARCZYK, *Levinas. W stronę pedagogiki azylu*, Warszawa 2009.

О, Божа, дай мне розум наастатак  
І спакой душэўны, каб прыняць я мог,  
Што змяніць не маю сілы.

Не хачу паспець на тое падарожжа,  
Калі шукаць ў сабе самім  
Дзеля яго мне трэба самапраўданне...

Імглу люблю, калі ваўнянай ціхаценню  
Яна палоніць, як вясна вясну,  
Зялёнай радасцю бязмэтнага ляцэння.

Пара ўжо ссунуцца ў няўменне  
І самы час зваліцца ў абамленне,  
У мару сну, ухма русну, умо расну...<sup>16</sup>

Kontemplacja Boga, widzenie Jego prawdy, dokonuje się w wierszach Czykwina poprzez człowieka. Zgodnie z antropologią prawosławną (a taka zaznacza się na płaszczyźnie analizowanych tekstów), człowiek jest ogniwem łączącym rzeczywistość Boską i ziemską, byt wieczny i czasowy, jest miejscem zamieszkiwania Boga, miejscem teologicznym. Świat poetycki w wierszach Czykwina przeniknięty jest wiarą w Bożą obecność, jest wypełniony znakami (woda, światło), które łączą w sobie to, co przemija jako postać świata, z tym, co trwa wiecznie jako rzeczywistość duchowa. Poszukiwanie autentyczności, odkrywanie prawdy o sobie, odrzucanie schematów i masek, pozorów i iluzji jest dla podmiotu lirycznego tego wiersza celem nadrzędnym. Jego życie sprowadza się w gruncie rzeczy do poszukiwania i odnajdywania twarzy.

Jak zauważa Tischner:

Twarz zawiera w sobie jakiś odblask idealnego piękna, idealnego dobra, idealnej prawdy. Twarz jest wyższością, wspaniałością człowieka. Zdolna jest porwać, zachwycić, wynieść poza prozę świata ku poetyce istnienia. Ale jest ona także kruchością, zagubieniem, krzywdą lub biedą. Są na niej znaki minionych bólów, są miejsca dla bólów przyszłych. To przede wszystkim na twarzy człowieka przemija jego piękno i jego życie. Tutaj ukazuje się łaża i umieranie. Twarz jest osadzona na krzyżu istnienia<sup>17</sup>.

<sup>16</sup> Я. ЧЫКВІН, *Перад сном*, [w:] ТЕНЖЕ, *Здарылася быць*, Беласток 2015, s. 67-68.

<sup>17</sup> J. TISCHNER, *Filozofia dramatu*, s. 82.

Nawiązanie do Tischnerowskiej koncepcji doświadczenia drugiego człowieka odnajdujemy w wierszach \*\*\**Zdarzy się...* (\*\*\*)*Здарыцца нешта*), *Milcząca radość* (*Маўклівая радасць*), *Cienie* (*Цені*), *Dwoje* (*Двое*). W utworach tych obserwujemy próbę przeniknięcia tajemnicy życia, zrozumienia prawdy o człowieku, odzyskiwanie „miejsc wewnętrznych”:

Здарыцца нешта. Тут або ў вечным.  
У вочы глядзі знаёмым рэчам.  
І калі ты шчыра глядзіш –  
Убачыш шлях свой млечны,  
Як сцелецца ён па зямлі.

Здарыцца ж нешта. І станецца цудам.  
У вочы глядзі знаёмым людзям.  
І калі ты шчыра глядзіш –  
Такім патрэбным, адзіным будзеш  
Ім у жыцці, і тым, што ўзвыш<sup>18</sup>.

Podmiot liryczny tego wiersza podejmuje trud autokreacji, ustawicznego stwarzania siebie, wbrew homogenizującym wpływom otoczenia<sup>19</sup>. Autentyczność jest dla niego przeciwieństwem sztuczności, udawania, gry, obłudy i fałszu. Polega na wierności sobie, szczerości, spontaniczności. Wypływa z wewnętrznego przekonania, nie z obowiązku, czy też narzuconej z zewnątrz konieczności:

Мае дарагія, бязлікія і безназоўныя –  
хто выплакаў усе чалавечыя слёзы,  
на кім трымаецца кожная ўлада,  
хоць яна пагарджае вамі ў сваіх кабінетах –  
вы трымаеце усё рыштаванне жыцця  
і вам адкрываецца праўда за праўдай<sup>20</sup>.

Podmiotowość kształtowana jest w wierszach Czykwina przy bezwzględnym prymacie poznania wewnętrznego nad zewnętrznym. Nie bez znaczenia jest też fakt, że zrealizowana w utworze koncepcja podmiotu lirycznego wynika przede wszystkim z tożsamości osoby mówiącej. Bohater wierszy Czykwina to człowiek dążący do rozszyfrowania tajemnicy życia, odnalezienia

<sup>18</sup> Я. ЧЫКВІН, *Здарыцца нешта*, [w:] TENZE, *Здарылася быць*, Беласток 2015, s. 117.

<sup>19</sup> R. RORTY, *Przygodność, ironia i solidarność*, tłum. W.J. Popowski, Warszawa 1996, s. 136-137.

<sup>20</sup> Я. ЧЫКВІН, *Дарагія мае...*, [w:] TENZE, *Здарылася быць*, s. 48.



duchowego pierwiastka ukrytego w materii i będącego przyczyną wszystkiego, co jest dostrzegalne zmysłami. Próbuje dotrzeć do tajemnicy transgresji, uchwycić czas przechodzenia od życia do śmierci, kontempluje te chwile, w których jest „już nie tu, a jeszcze nie tam”. W ten niełatwy proces dochodzenia do prawdy w sposób naturalny wpisane jest cierpienie. A jako że jest ono nieodłączne od każdej egzystencji, trzeba przywrócić człowiekowi prawo do przeżywania bólu. Tragizm ludzkiej kondycji przeżywanej świadomie nadaje jej głębszy sens:

Ля гэтых закулісных гульняў долі,  
Адкуль ляціць адно каменне,  
Душа ў заповітным азарэнні  
Не злічыць усіх акордаў болю.

Я затаіў прад ёй дыханне  
І слухаць рады – можа нешта скажа...  
Але яна глядзела на мяне ўкрадна,  
Як на стражніка глядзіць ягоны вязень<sup>21</sup>.

Podmiot liryczny wierszy Czykwina to często człowiek wędrujący drogami niepokoju. W wymiarze ziemskiej egzystencji drogi te wiodą od narodzin aż do śmierci. Ich zarys jednak zależy od tego, w jaki sposób rodzenie i umiowanie splatają się ze sobą w węzły życia, obecne nie tylko na krańcach wędrówki. W wymiarze aksjologicznym kierunek ten prowadzi od dołu ku górze, od zwątpienia do wiary, od kłamstwa do prawdy, od maski do twarzy. Taki właśnie kierunek związany jest z aksjologicznymi poszukiwaniami człowieka, z docieraniem do źródeł jego osobowej immanencji<sup>22</sup>. Aby ten cel został osiągnięty, niezbędny jest proces autorefleksji, zrozumienia samego siebie i moich relacji ze światem.

Maska wyłania się z duszy człowieka jako istoty świadomej własnych i cudzych możliwości poznawczych, jest jego zasadniczo swobodnym przejawem. Zarazem dotyczy ona innych: jest dla innych i z winy innych (przynajmniej w mniemaniu maskujących się). [...] Spotykając maskę – pisze Józef Tischner – nie możemy nie pytać o twarz. Szukamy twarzy gdzieś poza maskami. Szukamy tak, jak się szuka prawdy<sup>23</sup>.

<sup>21</sup> TENŻE, *Сплін*, tamże, s. 11.

<sup>22</sup> Więcej na ten temat: J. TISCHNER, *Spór o istnienie człowieka*, Kraków 2000, s. 9-11.

<sup>23</sup> TENŻE, *Filozofia dramatu*, s. 79.

Bohater wierszy Czykwina, zebranych w tomie *Zdarzyło się być...*, zaskakuje swoją dojrzałością. Jest on pełen pokory i zgody na własny los, który przecież pochodzi od Boga, jest wierny samemu sobie, ponieważ wie, że to stanowi gwarancję autentyczności i wewnętrznej spójności. Taka postawa pozwala człowiekowi nie tylko zachwycić się pięknem chwili, ale i zadumać nad tajemnicą wieczności, nie tylko cieszyć się nowym dniem, ale widzieć sens w zachodzie słońca. A zatem przyjąć to, co znane i jeszcze niepoznane, to, co cielesne, widoczne, uchwytnie i to, co duchowe, ulotne i tak bardzo fascynujące:

Запрашаю ў Бельск  
Захапіцца  
Захадам сонца

Знаёмым у незнаёмым  
Знешнім ва ўнутраным  
Заўсёдным для нас у імгненным

З нашай альтаны бачна далёкая вечнасць<sup>24</sup>.

Zakończę moje rozważania słowami Elżbiety Feliksiak, zawartymi w monografii *Antropologia literatury*. Słowa te to zgrabnie ujęta odpowiedź na pytanie, jaka jest wartość poezji:

Poezja może przemawiać różnymi językami, ma niezliczone sposoby pobudzania naszej wyobraźni i świadomości do odpowiedzi w rozumiejącym dialogu, do konfrontacji ryzykownej dla obydwu stron. Ryzyko bierze się stąd, że spotkanie odbywa się w świetle prawdy i staje się probierzem człowieczeństwa, zgodności istnienia z istnieniem. Nie lękajmy się jednak: poezja prawdziwa, odślanająca sens bytu, wraz z ryzykiem niesie i ocalenie, broni przed samą sobą. Jej moc płynie z ukrytych źródeł, spoza zasłony słowa, z tego, co będąc rzeczywiste, broni granic możliwości poetycką formą<sup>25</sup>.

#### BIBLIOGRAFIA

- BAUMAN Z.: *Zarys socjologii: zagadnienia i pojęcia*, Warszawa 1963.  
BENEDYKT XVI: *Przemówienie do młodych wykładowców akademickich w Bazylice św. Wawrzyńca w dniu 19 sierpnia 2011 roku*, „L'Osservatore Romano” 2011, nr 10-11 (337),

<sup>24</sup> Я. ЧЫКВИН, \*\*\**Запрашаю ў Бельск*, [w:] ТЕНЗЕ, *Здарылася быць*, s. 10.

<sup>25</sup> E. FELIKSIK, *O poezji medytacyjnej Karola Wojtyły*, [w:] TAŻ, *Antropologia literatury. Interpretacje i studia*, Kraków 2014, s. 365.

- [http://www.opoka.org.pl/zycie\\_kosciola/media/osservatore/osservatore102011.html](http://www.opoka.org.pl/zycie_kosciola/media/osservatore/osservatore102011.html) [dostęp: 12.03.2015].
- BUBER M.: *O ja i Ty*, przeł. B. Baran, [w:] *Filozofia dialogu*, red. B. Baran, Kraków 1991.
- FELIKSIAK E.: *O poezji medytacyjnej Karola Wojtyły*, [w:] TAŻ, *Antropologia literatury. Interpretacje i studia*, Kraków 2014, s. 365.
- GIDDENS A.: *Nowoczesność i tożsamość. Ja i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2010.
- HEIDEGGER M.: *Bycie i czas*, Warszawa 1994.
- KAMIENSKA A.: *Autointerpretacja*, [w:] *Na progu słowa: siedem wykładów o poezji i Biblii*, Poznań 1994, s. 12.
- KLUBA A.: *Kryzys humanistyki – kryzys uniwersytetu*, „Tekstualia” 2013, <http://tekstualia.pl/index.php/pl/44-varia-online/artykuly/176-kryzys-humanistyki-kryzys-uniwersytetu> [dostęp: 21.02.2015].
- KUCZERA-CHACHULSKA B.: *Jeszcze o liryce i „prawdzie życia”*, [w:] *Prawda w literaturze*, red. A. Tyszczyk, J. Borowski, I. Piekarski, Lublin 2009, s. 272.
- LEVINAS E.: *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrznosci*, przeł. M. Kowalska, Warszawa 1998.
- LÉVINAS E.: *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrznosci*, tłum. M. Kowalska, Warszawa 2002.
- MISIEWICZ J.: *Prawda poezji*, [w:] *Prawda w literaturze*, s. 249.
- RORTY R.: *Przygodność, ironia i solidarność*, tłum. W.J. Popowski, Warszawa 1996.
- ROSNER K.: *Dialog jako temat filozofii współczesnej: Buber, Gadamer, Habermas*, [w:] *Dialog. Idea i doświadczenie*, red. S. Kruszyńska, K. Bembenne, I. Krupiecka, Gdańsk 2011, s. 15-32.
- SŁAWIŃSKI J.: *O problemach „sztuki interpretacji”*, [w:] *Liryka polska. Interpretacje*, red. J. Prokop, J. Sławiński, Kraków 1998, s. 150.
- TISCHNER J.: *Filozofia dramatu*, Kraków 2006.
- TISCHNER J.: *Myślenie według wartości*, Kraków 2002.
- TISCHNER J.: *Spór o istnienie człowieka*, Kraków 2000, s. 9-11.
- WŁODARCZYK R.: *Levinas. W stronę pedagogiki azylu*, Warszawa 2009.
- ЧЫКВИН Я.: *\*\*\*Запрашаю ў Бельск*, [w:] TENŻE, *Здарылася быць*, s. 10.
- ЧЫКВИН Я.: *Дарагія мае...*, [w:] TENŻE, *Здарылася быць*, s. 48.
- ЧЫКВИН Я.: *Здарыцца нешта*, [w:] TENŻE, *Здарылася быць*, Беласток 2015, s. 117.
- ЧЫКВИН Я.: *Перад сном*, [w:] TENŻE, *Здарылася быць*, Беласток 2015, s. 67-68.
- ЧЫКВИН Я.: *Сплін*, [w:] TENŻE, *Здарылася быць*, s. 11.

TWARZE I MASKI  
O PRAWDZIE (W) POEZJI  
(NA PRZYKŁADZIE TWÓRCZOŚCI JANA CZYKWINA)

Streszczenie

W artykule podjęto rozważania nad zagadnieniem prawdy w twórczości poetyckiej Jana Czykwina. Przyjęta perspektywa badawcza w sposób oczywisty nawiązuje do koncepcji filozoficznej Józefa Tischnera, zaprezentowanej w dziele *Filozofia dramatu*. Zaczerpnięte z fenomenologii, egzystencjalizmu, hermeneutyki i dialogiki inspiracje filozoficzne Tischnera, jakże są istotne dla zrozumienia fenomenu ludzkiej osoby. Antropologia filozoficzna, zaproponowana w tej książce, zakłada, że człowiek jest istotą dramatyczną, której dramat toczy się w przestrzeni dobra i zła. Bohater wierszy Czykwina to człowiek dążący do rozszyfrowania tajemnicy życia, odnalezienia duchowego pierwiastka ukrytego w materii i będącego przyczyną wszystkiego, co jest dostrzegalne zmysłami. Próbuje dotrzeć do tajemnicy transgresji, uchwycić czas przechodzenia od życia do śmierci.

ЛИЦА И МАСКИ  
ОБ ИСТИНЕ В ПОЭЗИИ  
(НА ПРИМЕРЕ ТВОРЧЕСТВА ЯНА ЧИКВИНА)

Резюме

В статье поднимается проблема истины в поэтическом творчестве Яна Чиквина. Общепринятая исследовательская перспектива ссылается на философскую концепцию Юзефа Тишнера, представленную в его работе *Философия драмы*. Почерпнутые из феноменологии, экзистенциализма, герменевтики и диалогии философские открытия Тишнера также существенны для понимания феномена человеческой личности. Философская антропология, представленная в его книге, основывается на мысли, что человек является драматическим существом, чья драма происходит в пространстве добра и зла. Герой поэзии Яна Чиквина – это человек, стремящийся понять тайну жизни, найти скрытый в материи духовный элемент, являющийся причиной всего, что постигаемо чувствами. Он пытается добраться до тайны существования, уловить время перехода от жизни к смерти.

FACES AND MASKS  
ABOUT THE TRUTH IN POETRY  
(A CASE STUDY OF OUTPUT OF JAN CZYKWIN)

Summary

In the article, the problem of truth in poetic works of Jan Czykwin has been taken into consideration. The adopted research perspective refers self-evidently to philosophical concept of

---

Jozef Tischner presented in work titled *The Philosophy of Drama*. Philosophical inspirations taken from phenomenology, existentialism, hermeneutics and dialogues are crucial to understanding the phenomenon of man. Philosophical anthropology suggested in this book assumes that man is a dramatic being, whose tragedy takes place in space of good and evil. The character of Jan Czykwin's poems is a man seeking to decode the mystery of life, to find spiritual firstfruits hidden in matter and being a cause of everything that is discernible by the senses. He is trying to reach to the mystery of transgression, to observe the time of the transition from life to death.

**Słowa kluczowe:** poezja; dialog; prawda; twarz; maska; człowiek.

**Ключевые слова:** поэзия; диалог; истина; лицо; маска; человек.

**Key words:** poetry; dialogue; truth; mask; man.